

Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby Dorota Kurdyła, Anna Magierowska, Edyta Biłas, Krystyna Huta, Rozalia Krupej, Edyta Rudek, Katarzyna Zawada. Na Woli: Helena Farbaniec i Beata Farbaniec.

Zapowiedzi:
Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Dominik Żywczak s. Czesława i Zofii z d. Marczak zam. Daliowa oraz Beata Helena Sołtysik c. ś.p. Stanisława i Zofii z d. Ziembą, zam. w Sieniawie zap. II.

Data	Godz.	14 Niedziela Zwykła
Poniedziałek 08.07	7:00	Zm. Maria Lorenc/greg/
	8:00	Zm. Marian Kropaczyk, Halina Dubel
Góra Piotruś	18:00	O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla całej rodziny
Wtorek 09.07	7:00	Zm. Leonarda Puchalik/int od Anny Frydrych z rodziną/
	18:00	Zm. Maria Lorenc/greg/
Środa 10.07	7:00	Zm. Maria Lorenc/greg/
	8:00	Zm. Jan, Wanda Marczak
Czwartek 11.07	7:00	O Boże błogosł , opiekę Matki Bożej dla Olgi Podsadniej
	18:00	Zm. Maria Lorenc/greg/ Zm. Piotr Patlewicz /int od Damiana Łątka/
Piątek 12.07	7:00	Zm. Maria Lorenc/greg/
	8:00	Zm. Maria i Józef Orlińscy
Wola	17:00	Zm. Dorota Zawada
Sobota 13.07	7:00	Zm. Maria Lorenc /greg/
	8:00	Zm. Mieczysław Niziołek
Niedziela 14.07	7:00	Zm. Maria Lorenc/greg/
	8:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla Jana Szymczakowskiego z okazji 50 rocz urodzin
Wola	9.30	Zm. Krzysztof Kurdyła w rocz śmierci
	11:00	Zm. Leonarda Puchalik w 1. rocz. śmierci W intencji Parafii.
	16:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej dla Jana i Haliny Farbaniec z okazji 40 rocz małżeństwa



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

Rok XII nr 28 07.07.2019 r.



JAK SIĘ UBRAC DO KOŚCIOŁA?

Kościół możemy odwiedzić w sposób trojaki: niejako mimochodem wstępując do niego na krótką modlitwę; uczestnicząc we Mszy św. w dzień powszedni; uczestnicząc we Mszy św. w niedzielę lub w inne święto kościelne. W tym pierwszym przypadku nie jesteśmy oczywiście zobowiązani do jakiś specjalnych przygotowań. Jednak nasz strój musi być stosowny. (Watro wiedzieć, że w innych krajach np. we Włoszech osoba, która jest ubrana niestosownie – także podczas zwiedzania - nie może wejść do świątyni, gorzką lekcję przerabiają wszyscy Polacy, którzy nie wiedzą o tych zasadach, a chcą wejść do jakiejś bazyliki w Rzymie. Te zasady powinny też obowiązywać w naszym kraju, kulturze, mentalności). Nie możemy odwiedzać kościoła w stroju kwalifikującym się tylko na plażę czy na boisko. Nie może to być strój wywołujący zgorszenie czy znamionujący lekceważenie. Czy w krótkich

spodenkach, w dresach czy innym niestosownym stroju odwiedzilibyśmy choćby na chwilę sejm, premiera, biskupa czy choćby naszego szefa w pracy? A w tym wypadku odwiedzamy przecież samego Boga? Uczestnicząc we Mszy św. w dniu powszednim postępujemy w



taki sposób jakbyśmy odwiedzili kogoś z wizytą towarzyską, tylko, że tu mamy do czynienia z odwiedzinami osoby wyjątkowo ważnej – Boga. Savoir vivre w sposób jednoznaczny określa wymogi związane z taką wizytą. Nie odwiedzamy nikogo w stroju roboczym. Nasz strój określa nasz stosunek do gospodarza, ma wyrażać szacunek. Zakładamy więc na siebie ubranie bardziej eleganckie i odświętne. Jeżeli nasza wizyta w jakimś miejscu ma uroczysty charakter

ubieramy się w sposób uroczysty. Mężczyzna zakłada garnitur, kobieta strój do tego odpowiedni. Nikt nie idzie z uroczystą towarzyską wizytą w adidasach, dzinsach, spranym podkoszulku i podartej, starej kurtce. Choćby było bardzo gorąco, nie ekspozujemy w kościele takich części ciała jak brzuch, uda, ramiona czy plecy. Udział w nie-

dzielnej Mszy św. ma rangę wyższą niż uroczysta wizyta towarzyska. Powinniśmy zatem ubrać się w sposób szczególnie elegancki i uroczysty. **UBIÓR KOBIECY:** W świetle zasad *savoir vivre* i przepisów etykiety biznesowej ubiory kobiecie dzielą się na dwie kategorie ze względu na rolę, jaką kobieta spełnia. Może ona występować jako pracownik, reprezentant firmy, danego środowiska, jako naukowiec, dziennikarz czy po prostu jako człowiek. W takim wypadku jej ubiór, jak mówią specjaliści reprezentuje opcję „zero seksu” – spodnie nie są zbyt obcisłe (leginsy bezdyskusyjnie odpadają), spódnica nie jest krótka, ramiona, dekolty i plecy są zasłonięte, ubiór nie jest ani obcisły ani prześwitujący, biżuteria i inne ozdoby są skromne. Kobieta może też występować jako przede wszystkim kobieta. Emanuje wtedy kobiecością, podkreśla ją i uwypukla, odsłaniając niektóre partie ciała. W takim stroju udaje się na randkę, do kawiarni, na spacer, na bal, na wieczorne „rozrywkowe” spotkanie towarzyskie. Kościół jest takim miejscem, w którym, tak jak zresztą w każdej poważnej instytucji, ten drugi typ kobiecego stroju nie uchodzi, jest nie na miejscu, może komuś przeszkadzać, rozpraszać, może kogoś gorszyć, a nawet obrażać. Któraś z kobiet powie: „nie odpowiadam za ludzkie reakcje”. O, nie. W świetle *savoir vivre* odpowiadamy za nie. Nasz ubiór i nasze zachowania, jak uczy etykieta, mają być takie, by u nikogo nie wywoływać negatywnych reakcji, by powodować powszechną akceptację. Poza tym należy pamiętać, że ubiór podkreślający kobiecość, uwypuklający ją może, co powinno być oczywiste, ściągać i rozpraszać uwagę mężczyzn, a przecież przyszli tu oni po to, by spotkać się z Panem Bogiem, spokojnie pomodlić, a nie podziwiać kobiecą urodę, czy walczyć z rozproszeniami. Któraś z pań mogłaby powiedzieć: „Ja nie ubrałam się w ten sposób do kościoła tylko na spacer, który nastąpi zaraz po Mszy św.”. No cóż. W takim wypadku trzeba do kościoła ubrać się stosownie i potem stracić trochę czasu, wrócić do domu i się przebrać. Kobiety wybierając się z wizytą towarzyską, a nawet do pracy malują się i perfu-

mują. Trzeba jednak pamiętać o tym, że nie w każdej sytuacji jest to stosowne. Ostrzejszy makijaż jest stosowny na wieczorne przyjęcie. *Savoir vivre* uczy, że gdy np. idziemy na obiad kobieta nie powinna zbyt się perfumować, bo zapach perfum będzie dominował zapach jedzenia. Tutaj ludzie przyszli do Pana Boga, a nie po to, by nam się przypatrywać czy zachwycać się naszym zapachem (gorzej jeśli intensywne perfumy różnych osób zaczną się mieszać). To wszystko kobiety powinny brać pod uwagę ubierając się do kościoła. Ich strój powinien zatem być elegancki, ale stonowany, makijaż - dyskretny. Perfumy, jeśli już to łagodne. Kobiety siadając w pierwszych ławkach, powinny ponadto zwracać szczególną uwagę na stosowność swojego ubioru. Ich ubiór może bowiem rozpraszać również księdza (czy księżę) lub inne osoby znajdujące się przy ołtarzu. „Twój wygląd zewnętrzny – mówi chińskie przysłowie – jest kartą tytułową twojego wnętrza”. On sygnalizuje zatem również stosunek do miejsca, okoliczności, innych osób oraz, w tym wypadku, również Boga, co pociąga też za sobą, oczywiście, określone zachowania. **UBIÓR MĘŻCZYZNY:** O ile w odniesieniu do stroju kobiet podstawowym aspektem, na który zwracamy uwagę określając jego stosowność bądź niestosowność w omawianych okolicznościach, jest nadmierne epatowanie kobiecością poprzez odsłonięcie lub uwypuklenie określonych części ciała, o tyle w odniesieniu do ubioru mężczyzn kryterium jego adekwatności będzie przede wszystkim jego *odsświętność*. Nie może to zatem być strój roboczy czy sportowy, czy ujmijmy to precyzyjniej, treningowy (dres, sportowa koszulka, adidas, czy też klapki). Kanony elegancji i *odsświętności* w wypadku mężczyzny są proste, jasne i precyzyjne. Mężczyzna udający się do kościoła na Mszę św. powinien mieć na sobie garnitur (z krawatem), może to być też jakaś elegancka marynarka, czy porządna koszula, schludne spodnie oraz skórzane półbuty. Latem, szczególnie w godzinach południowych ten ubiór może być jasny, a zimą ciemniejszy (wedle uznania). Dawniej normy obyczajowe były tak sztywne i po-

wszechnie znane, że ludziom rzadko zdarzało się popełnienie gafy w tej dziedzinie. Nasi przodkowie, nawet ci ubodzy generalnie zawsze mieli *odsświętne* ubranie do kościoła. Ważne, aby tych zasad uczyć swoje dzieci i przed wyjściem do kościoła przypominać o adekwatnym ubraniu. Oczywiście nie chodzi o to, aby wydawać fortunę na ubrania, ale chyba każdy w swojej garderobie ma, czy powinien mieć bardziej eleganckie rzeczy. Podczas uczestnictwa we Mszy św. należy pamiętać też o tym, aby nie żuć gumy oraz by przy siedzeniu nie zakładać nogi na nogę. Chociaż taka pozycja może być dla kogoś wygodna, lub ktoś się do niej przyzwyczaił, to w świątyni wygląda to nieelegancko. Na niedzielną Mszę św. przychodzą osoby w różnym wieku, różnych stanów i o różnej wrażliwości, kształtowanej przez rodzinę, media, kontakty towarzyskie i zawodowe. Są na niej księża, którzy odprawiają Mszę świętą, spowiadają, udzielają Komunii; wśród wiernych znajdziemy siostry zakonne, osoby starsze, dorastające dziewczęta, ojców i matki z małymi dziećmi... Choć na Eucharystię przychodzimy wyłącznie dla Pana Boga i dla siebie, to wszyscy na siebie wpływamy, oddziałujemy, jesteśmy razem – jest to nasze wspólnotowe kontaktowanie się z Bogiem. Dlatego musimy szczególnie troszczyć się o to, by ten czas i przestrzeń były wolne od tego, co je może zakłócić lub znieważać.

ŚW. JAN Z DUKLI

W 8 lipca w poniedziałek będziemy obchodzić wspomnienie św. Jana z Dukli. Św. Jan Paweł II 9 czerwca 1997 w Dukli wygłosił następujące przemówienie (fragment): „Jakże bliski wydaje się nam błogosławiony Jan w tej świątyni, w której przechowuje się jego relikwie! Bardzo chciałem tu przybyć, aby w ciszy klasztoru wsłuchać się w głos jego serca i wspólnie z wami włączyć się w tajemnicę jego życia i świętości. A było to życie całkowicie oddane Bogu. Zaczęło się w pobliskiej pustelni. To właśnie tam, wśród ciszy i duchowej walki, «uchwylił go Bóg» i tak już pozostali razem do końca. Wśród tych gór uczył się zar-

liwej modlitwy i przeżywania Bożych tajemnic. Powoli utwierdzała się jego wiara, krzepła miłość, aby później wydawać owoce już nie w odosobnieniu, na pustelni, ale w murach klasztoru franciszkanów konwentalnych, a następnie u bernardynów, gdzie spędził ostatni okres swego życia. Zasłynął błogosławiony Jan jako mądry kaznodzieja i gorliwy spowiednik. Tłumnie schodzili się do niego ludzie spragnieni zdrowej Bożej nauki, aby słuchać jego kazań, czy też u krtek konfesjonału szukać umocnienia i porady. Zasłynął jako przewodnik dusz i roztropny doradca wielu ludzi. Zapiśki mówią, iż pomimo starości i utraty wzroku pracował nieprzerwanie, prosił, by mu odczytywano kazania, aby mógł dalej nauczać. Szedł do konfesjonału po omacku, aby nadal nawracać i prowadzić do Boga. Świętość błogosławionego Jana wynikała z jego głębokiej wiary”.

Ogłoszenia duszpasterskie:

Dziś pierwsza niedziela miesiąca. O 16:00 pielgrzymujemy w duchu pokuty i wynagradzania do Lipowca. W poniedziałek wspomnienie liturgiczne św. Jana z Dukli, patrona naszej archidiecezji. Z tej racji, jeśli nie będzie padać, wieczorem o 18:00 zostanie odprawiona Msza Święta na górze Piotruś w kapliczce św. Jana z Dukli. Aby tam się dostać proszę za parkingiem na Oblazie, jadąc od strony Jaślisk skręcić w prawo w drogę leśną i dojechać na górę do skrzyżowania. O godzinie 17:20 wyruszymy grupą w stronę kapliczki. Bóg zapłać panom leśnikom za okazaną pomoc i życzliwość. Jutrzejsze wspomnienie, to także dzień imienin ś.p. ks. Jana Barana, długoletniego proboszcza. Pamiętajmy o nim w naszych modlitwach. W czwartek wspomnienie liturgiczne św. Benedykta patrona Europy. W czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu, następnie Msza Święta. Msze Święte podczas wakacji w miesiącu lipcu sprawowane będą w Sanktuarium w poniedziałek, środę, piątek i w sobotę o godz. 8.00, we wtorek i czwartek o godz. 18.00. Na Woli Msza Święta w piątek o 17:00.